



krótko

Pomóż powodziąom

ZBIÓRKA. Prośbę o modlitwę i wsparcie materialne dla powodzią skierował arcybiskup Damian Zimoń do wszystkich mieszkańców archidiecezji katowickiej. Napisał między innymi: „Trwające od kilkunastu dni deszcze, burze i nawałnice spowodowały powodzią w wielu miejscowościach na południu naszego kraju. Tysiące rodzin z południowej Polski, gdzie żywioł uczynił największe straty i spustoszenie, czeka na naszą pomoc”. Abp Zimoń zarządził również specjalną zbiórkę ofiar na rzecz powodzią. Zostanie ona przeprowadzona w niedzielę 12 lipca po każdej Mszy św. przed kościołami naszej archidiecezji. „Polecam tę zbiórkę Waszej ofiarności. Proszę też o gorącą modlitwę za osoby dotknięte powodzią” – napisał metropolita katowicki.

Festiwal w katedrze

MUZYKA. W niedzielę, 12 lipca, o godz. 19.00 w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach rozpocznie się XIV Festiwal Muzyki Organowej. Wystąpi Gerhard Gnann z Niemiec. Kierownictwo artystyczne prof. Julian Gembalski. Wstęp wolny. Zapraszamy: Akademia Muzyczna w Katowicach, Klub Inteligencji Katolickiej i parafia katedralna.



Uczestnicy I turnusu rekolekcji oazowych w Ćwiklicach pozdrawiają czytelników „Gościa”

Wakacyjne szlaki wiary

Oaza w Ćwiklicach

Ponad 1500 osób wyjedzie w te wakacje na **rekolekcyjne oazy Ruchu Światło-Życie**.

Kończy się właśnie pierwszy turnus rekolekcji. Jeden z rekolekcyjnych ośrodków znajduje się przy parafii św. Marcina w Ćwiklicach. – Kiedyś swoje turnusy organizowały tu grupy Dzieci Maryi i ministrantów – mówi ks. Leszek Buba. W tym roku poprowadzi dwa rekolekcyjne turnusy. Jest neoprezbiterem, ale już jako kleryk pomagał w organizowaniu letnich oaz. – Ruch Światło-Życie przyjeżdża do Ćwiklic dopiero od tego roku. Budynek jest bardzo praktyczny i funkcjonalny, bo wszystko znajduje się na jednym poziomie – dodaje. – W dwóch pokojach mieszkają dziewczyny,

w jednym chłopcy, a w osobnych pomieszczeniach kadra i animatorzy. Są też łazienki, kuchnia i świetlica.

– Kiedy tata przywiózł mnie do Ćwiklic, droga zajęła nam tylko pół godziny. Pomyślałam, co to za wyjazd tak blisko domu – mówi Agata Kościuk z Chorzowa. – Okazało się jednak, że tu jest fantastycznie: piękny kościół, zielona okolica, a przede wszystkim wspaniali ludzie.

16-lletnia Monika Pacyna przyjechała z Rudy Śląskiej. – Do Ruchu zaprosił mnie prawie rok temu ks. Marek Kąsek, który przychodzi do naszego Ośrodka Pomocy Dzieciom i Rodzinie – opowiada. – Jestem tutaj najstarszą uczestniczką, większość osób ma po 14 lat, ale i tak się świetnie rozumiemy. Oaza uczy mnie otwartości na ludzi i większego zaufania Bogu.

Na pierwszym turnusie Oazy Nowego Życia w Ćwiklicach wypoczywa

i modli się 35 uczestników z archidiecezji katowickiej. Nad ich bezpieczeństwem i rozwojem duchowym czuwa 15 osób.

– Mam w grupie bardzo sympatyczne i chętne do pracy dziewczyny – mówi jedna z animatorek, Justyna Ciborowska, w oazie od sześciu lat. – To wyjątkowa młodzież, trafiła do Ruchu, bo poszukuje wartości. Nasze poszukiwania odpowiedzi na trudne pytania rozwijają również mnie.

Rekolekcje oazowe dla młodzieży i dla rodzin to tylko jedna z form wakacji z Bogiem. Wyjazdy wakacyjne organizują również inne wspólnoty i ruchy. Z wypoczynku połączonego z pogłębianiem wiary skorzystają m.in. ministranci, Dzieci Maryi, działacze Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży czy członkowie Ruchu Rodzin Nazaretańskich. Rekolekcje organizują również parafialne zespoły charytatywne.

Jubileusz u boromeuszek



ARCHIWUM BOROMEUSZEK

Jubilatki (od lewej): s. Paulina tuba, s. Beniamina Sobota, s. Ezechiela Ściskała, s. Samuela Kalisz, s. Damaris Grabowska, s. Lidia Suchta

Mikołów. Srebrny jubileusz ślubów zakonnych świętowały 4 lipca w Mikołowie 6 boromeuszek, a wśród nich przełożona generalna zgromadzenia s. Ezechiela. Mszy św. w miejscowej bazylice św. Wojciecha przewodniczył metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń. W homilii porównał on powołanie zakonne i zwiastowanie. – Zarówno decyzja Maryi podczas zwiastowania, jak i każdej siostry zakonnej, zrodziła się z Ducha Świętego – mówił

kaznodzieja. Zachęcał też zebranych do częstej i wytrwałej modlitwy o powołania.

S. Ezechiela (Wanda Ściskała), pochodzi z Hażłacha, miejscowości leżącej w diecezji bielsko-żywieckiej. Skończyła studia teologiczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Przełożoną generalną Kongregacji Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeuszka została przed rokiem. Wraz z nią 25-lecie ślubów zakonnych świętowały siostry: Paulina, Lidia, Samuela, Beniamina i Damaris.

Kapłański jubileusz

Szarlej. W parafii Trójcy Przenajświętszej 50 lat kapłaństwa świętował jej emerytowany proboszcz, ks. Jan Kurpas. Swoją posługę w tej parafii pełnił przez 18 lat, od roku 1977 do 1995. – Wspominamy go jako bardzo dobrego

proboszcza, który zawsze dziękował wszystkim za pracę na rzecz parafii – mówi organista, Andrzej Przybyłek. Każdy z uczestników jubileuszowej Mszy św. otrzymał pamiątkowy obrazek z napisem „Bogu i ludziom wdzięczność”.

■ K O N D O L E N C J E ■

ŁUKASZOWI KUROWSKIEMU

z powodu śmierci

śp.

ŻONY KLAUDII KUROWSKIEJ I DZIECI

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA Z ZAPEWNIENIEM O MODLITWIE

składają animatorzy i współpracownicy

Rekolekcji Mażeńskich

i Przygotowania do Mażeństwa Metodą Dialogową

Łącząca muzyka

Katowice. O tym, że muzyka łączy ludzi, przekonali się ci, którzy od 29 czerwca do 1 lipca przybyli do podcieni GCK-u na II Festiwal Muzyki Śródziemnomorskiej. Podczas trzech wieczorów odbyło się 9 koncertów, wystąpiło 45 wykonawców z 13 krajów, m.in. z Tunezji, Egiptu, Francji i Polski. – Wczoraj było fantastycznie – opowiadała Ula podczas ostatniego dnia festiwalu.

– Grający porwali widzów do tańca. Zabawa trwała 5 godzin. Podczas koncertów nie grają stałe zespoły, tylko twórcy z różnych krajów, którzy wspólnie wykonują muzykę łączącą elementy jazzu oraz kultur bałkańskiej, arabskiej, afrykańskiej i żydowskiej. Pierwszy festiwal odbył się w 2007 r. w Budapeszcie. Tegoroczna edycja ma miejsce w Budapeszcie, Belgradzie i Katowicach.



KATARZYNA NADZIEJA

Przez trzy dni w podcieniach GCK-u występowali muzycy z 13 krajów, m.in. z Egiptu, Serbii, Francji...

Wyprawa życia



UM RUDA ŚLĄSKA

Wędrowcy zabrali ze sobą specjalny wózek, który ułatwi transportowanie bagażu

Ruda Śląska. W pieszą podróż do włoskiego San Giovanni Rotondo wyruszyli 1 lipca dwaj rudzianie – radny Jan Wyżgoł wraz z przyjacielem Joachimem Kalką. Cel wyprawy nie jest przypadkowy – San Giovanni Rotondo jest miejscem szczególnego kultu świętego Ojca Pio, kanonizowanego w 2002 roku przez papieża Jana Pawła II. Wyprawa życia Jana Wyżgoła i Joachima Kalki to realizacja marzenia z lat młodości. Piesi wędrowcy z Rudy Śląskiej

mają do pokonania trasę o długości 1721 kilometrów. Do kraju planują powrócić na początku września.

GOŚĆ KATOWICKI

katowice@goscniezdielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
TELEFON 032 608 76 76 **FAKS** 032 251 50 21
REDAGUJĄ: ks. Marek Łuczak – dyrektor oddziału, Anna Burda-Szostek, Mirosław Rzepka

64. Rybnicka Pielgrzymka Piesza na Jasną Górę

Most Dwojga Serc i Górka Przeprośna

Z księdzem
**Markiem
Bernackim,**
kierownikiem
rybnickiej
pielgrzymki,
rozmawia
Anna Burda-
Szostek



ANNA BURDA-SZOSTEK: W tym roku piesza pielgrzymka z Rybnika na Jasną Górę wyruszy już po raz 64. Przewiduje Ksiądz jakieś nowinki?

Ks. MAREK BERNACKI: – Każdego roku wprowadzamy coś nowego, by uatrakcyjnić wędrowanie. W tym roku będzie to Most Dwojga Serc w Czekanowie za Gliwicami. To miejsce, gdzie jeszcze raz, a może po raz pierwszy, będziemy mogli powiedzieć: Kocham. Kocham Boga, żonę, męża, Kocham Ciebie. To będzie czas, by odnowić swoją miłość, przysięgę małżeńską, czas, by narzeczeni jeszcze bardziej się pokochali, a ci, którzy o sobie poważnie myślą, być może się zaręczą. Kolejną nowością jest Górka Przeprośna w okolicach Piasku. Bywa tak, że na kogoś się gniewamy, żyjemy do kogoś urazę, nie potrafimy przebaczyć. Czasami są to drobne sprawy, przewinienia, a czasami sprawy bardzo ważne. Jeśli nie potrafimy przebaczyć, to też nie potrafimy w pełni i prawdziwie kochać. Przebaczyć trzeba najpierw samemu sobie, czyli zaakceptować w końcu, że tak się stało, a potem przebaczyć tej drugiej osobie. Górka Przeprośna to doskonała okazja, aby przebaczyć i przeprosić, oczyścić z wszelkiego zła, złości, zranienia, tak by przed Matką na Jasnej Górze stanąć czystym, nowo narodzonym. W tym roku po raz pierwszy w pielgrzymce rybnickiej będzie też grupa pątników z – Gierałtów koło Knurowa. Zaś grupa pszowska wyruszy na szlak dzień wcześniej, już 28 lipca dojdzie na nocleg do parafii św. Jadwigi w Rybniku, 29 lipca

o 7 rano przejdzie do rybnickiej bazyliki i stąd, już z całą pielgrzymką, wyruszy do Częstochowy.

Jakie jest zainteresowanie tegoroczną pielgrzymką?

– Atmosfera wokół pielgrzymki jest bardzo gorąca. Zainteresowanie nią ogromne. Ludzie piszą do nas maile z pytaniami, dzwonią. Zapowiada się nawet, że w tym roku będzie więcej pielgrzymów niż w latach poprzednich. Także lokalne media są wyjątkowo zaangażowane w promocję pielgrzymki. Tak więc kryzys nas nie dotyczy.

Czy śledzi już Ksiądz prognozy pogody?

– Z pogodą jestem na bieżąco. A z prognoz wynika, że ostatni tydzień lipca, kiedy będziemy wędrować na Jasną Górę, ma być bardzo pogodny. W Rybniku i okolicach na szczęście w tym roku nie było powodzi. Ale w miejscowościach diecezji gliwickiej, przez którą będziemy przechodzić, zdarzały się podtopienia. Dlatego w czasie pielgrzymki będziemy się modlić także za tych, których dotknęła tegoroczna powódź.

Do pielgrzymki pozostały niecałe trzy tygodnie. Proszę o kilka rad dla pątników.

– Najważniejsza dla pielgrzymy powinna być intencja, w której idzie. To ona popycha nas do przodu, daje siły, obliuguje do wytrwania w wędrowce, mimo bolących nóg, czy ulewnego deszczu. Intencja modlitewna oraz dobre nastawienie do wędrowania. Nie myślimy wtedy, że do przejścia jest aż ponad 100 kilometrów, i że możemy nie dać rady. Modlitwa w konkretnej intencji dodaje skrzydeł i pozwala zapomnieć o swoich słabościach. Oczywiście dla każdego pątnika bardzo ważne są także wygodne buty, nakrycie głowy, coś od deszczu i podręczne materiały opatrunkowe. ■



Dla każdego pielgrzymy najważniejsza jest intencja, w której wędruje na Jasną Górę

Zapisz się już dziś

W tym roku pielgrzymka z Rybnika na Jasną Górę odbywa się pod hasłem: „Maryjo, naucz nas pięknego życia”. Pątnicy wyruszą w środę, 29 lipca, by w sobotę, 1 sierpnia, stanąć przed cudownym obrazem Bożej Matki.

Zapisy w parafiach, w centrum pielgrzymkowym w parafii św. Jadwigi w Rybniku-Nowinach (kancelaria czynna w godz. od 8.30 do 10.00 i od 16.00 do 18.00, tel. 032 42-45-240 i w Biurze „San Antonio” w Rybniku, przy ul. Mikołowskiej 6 (salki domu katechetycznego parafii św. Antoniego, tel. 42-21-723).

Wpisowe wynosi 25 zł od osoby (chusta, znaczek, informator, ubezpieczenie, zupa, opieka medyczna na trasie, koszty organizacyjne pielgrzymki). Opłata bagażowa: 13 zł od sztuki. Dzieci i młodzież ucząca się płacą 20 zł plus opłata bagażowa, jeśli idą oboje rodzice – dzieci gratis, dzieci do lat 3 gratis.

Czy powstanie system przeciwpowodziowy?

Zbiornika wciąż nie ma



Odra bez zbiornika w Raciborzu wciąż pozostaje groźna dla milionów domowych gospodarstw

pieniędzy na działania przeciwpowodziowe winna jest biurokracja, która od 1997 roku nie skurczyła się nawet o milimetr. Sytuacja wygląda następująco: samorządy dają zgodę na budowę na terenach zalewowych, za ich meliorację odpowiadają regionalne zarządy gospodarki wodnej. Wydziały melioracji są także w urzędach marszałkowskich. Efekt jest taki, że urzędy nie mogą się ze sobą porozumieć i pieniądze przeciekają im przez palce.

Jednym ze spektakularnych przykładów takiego stanu rzeczy jest ślimacząca się budowa zbiornika retencyjnego „Racibórz Dolny”. Pierwsze koncepcje budowy dużego zbiornika przeciwpowodziowego w górnym biegu Odry pojawiły się w 1880 roku. O tym, jak mógłby być skuteczny, napisano już całe tomy artykułów i opracowań technicznych. Jednak dopiero w ubiegłym roku zostało powołane Biuro Wdrażania Projektu.

Wcześniej projekt „Budowa zbiornika przeciwpowodziowego Racibórz” znalazł się na liście inkubacyjnej Sektorowego Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” wśród zadań przewidzianych do dofinansowania z Funduszu Spójności w latach 2007-2013. Stosowny wniosek o dofinansowanie z Funduszu Spójności został w 2005 r. przekazany Komisji Europejskiej i zarejestrowany pod koniec listopada tego roku. Nie uzyskał jednak w 2005 r. decyzji Komisji Europejskiej. Zdaniem przedstawicieli Ministerstwa Środowiska nie znaczy to, że został odrzucony.

Proceduralne zawiłości

Komisja Europejska, wydając decyzję o udzieleniu dofinansowania, bierze pod uwagę przede

wszystkim dostępny budżet. Istotne są również kwestie ewentualnych sprzeciwów społecznych i wątpliwości, w szczególności natury prawnej i ekonomicznej.

Projekt podstawowy zbiornika zakłada przesiedlenie 704 mieszkańców Nieboczów i Ligoty Tworkowskiej. Długość obwałowań czaszy zbiornika ma wynieść 22,35 kilometra, a powierzchnia czaszy 26 kilometrów kwadratowych. Z kolei mieszkańcy Nieboczów chcą, by wysiedlona została tylko Ligota Tworkowska (mieszkańcy tej wsi nie protestują), a budowa ominęła ich wieś. Proponują, by zbiornik powstał na terenach stawów hodowlanych, a powierzchnia czaszy została zmniejszona do 23 kilometrów kwadratowych.

Ma być w roku 2014

W 2005 roku mieszkańcy Nieboczów, którzy są mu przeciwni, zaskarżyli decyzję o budowie zbiornika retencyjnego Racibórz Dolny do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Założyli nawet Stowarzyszenie Obrony przed Wysiedleniem Wsi Nieboczowy. W efekcie Komisja Europejska nie zaakceptowała wniosku o dofinansowanie projektu również w roku 2006.

Obecnie mieszkańcy Nieboczów nie są już tak radykalni, większość zgadza się na Nowe Nieboczowy. Do tej pory Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach wykupił 70 procent nieruchomości znajdujących się na terenie, który zostanie zalany. Wciąż nie ma jednak planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu, na którym mają powstać Nowe Nieboczowy. Łucjan Wendelberger, sołtys Nieboczów i członek Stowarzyszenia na Rzecz Odtworzenia i Rozwoju Wsi Nieboczowy twierdzi, że obecnie najważniejszy jest plan zagospodarowania przestrzennego, bo bez niego trudno mówić o konkretach.

Zbiornik przeciwpowodziowy Racibórz Dolny ma być gotowy do końca 2014 roku. Koszt jego budowy przekroczy 1,2 miliarda złotych.

Mirosław Rzepka

Na blisko 29 milionów złotych Śląski Urząd Wojewódzki oszacował straty po zalaniach w naszym regionie. W sumie uszkodzonych zostało ponad 800 domów, 42 kilometry dróg, 14 mostów, a także ponad 1,5 tys. hektarów upraw.

Poszkodowanych zostało ponad 2200 rodzin, 640 z nich wymaga zasiłku.

Drobne podtopienia i wylania zdarzają się na Śląsku co roku. Co roku też rząd podejmuje misję wspierania powodziar, wydając spore kwoty z budżetu państwa. Wiele osób zastanawia się, czy nie lepiej byłoby wydać tych pieniędzy na zabezpieczenia przeciwpowodziowe.

Polska wciąż nie jest przygotowana na długotrwałe obfite deszcze. Mimo tragicznych doświadczeń z lat 1997 i 2001 okazuje się, że nie ma dobrego sposobu

na walkę z żywiołem. Pod koniec czerwca ponownie przekonali się o tym mieszkańcy południowych regionów kraju.

Historia się powtarza

Rząd przeznaczył pieniądze na zasiłki dla osób, którym zalało mieszkania. Pierwsze środki zostały już wypłacone. Są to zasiłki celowe w wysokości do 6 tys. zł. Na pomoc mogą też liczyć rolnicy, którym woda zniszczyła uprawy (wniosek w ich imieniu składa

Śląska oferta edukacyjna jest imponująco bogata

Studentem być

W tym roku do matury w naszym województwie przystąpiło ponad 51 tys. osób z blisko tysiąca szkół. **Spora część z nich ma zamiar kontynuować edukację.**



MIROSŁAW RZEPKA

Coraz głośniejsze mówi się dzisiaj o tym, że nie wszystkie aule i sale wykładowe wypełnią się w październiku studentami

Najwięcej osób wybiera państwowe uczelnie. Wśród nich niesłabnącym powodzeniem cieszy się Uniwersytet Śląski. W roku akademickim 2009/2010 UŚ ma do zaoferowania swoim przyszłym studentom czterdzieści kierunków oraz 100 specjalności. Cztery z nich są nowe: ekonofizyka, nauka o rodzinie, praca socjalna i studia stacjonarne I stopnia na istniejącym już kierunku administracja.

Uczelnie kuszą i zachęcają

Od kilku lat największą popularnością cieszą się kierunki humanistyczne: filologia, socjologia, pedagogika, reżyseria i realizacja obrazu filmowego. Ograniczona liczba miejsc sprawia, iż o jedno miejsce na każdym z tych kierunków walczy ok. 15 osób.

Kierunki matematyczne są rzadziej wybierane przez kandydatów na studia, prawdopodobnie ze względu na wysoki stopień trudności. Uniwersytet, by zachęcić i ułatwić wybór przyszłym kandydatom, organizuje dla studentów pierwszego roku bezpłatne zajęcia, które mają na celu wyrównanie wiadomości z zakresu matematyki, fizyki czy chemii. To oferta dla młodzieży, która obawia się zbyt dużych wymagań.

We wcześniejszych latach do rekrutacji na studia na UŚ przystępowały również osoby, które chciały uniknąć poboru do wojska. Zniesienie obowiązku służby wojskowej mogło się równać ze zmniejszeniem liczby

kandydatów na studia. W rzeczywistości takie przypadki stanowiły marginalny odsetek właściwej liczby chętnych, nie spowodowało to więc znaczących zmian liczby kandydatów na studia w roku akademickim 2009/2010.

Coraz częściej uczelnie współpracują ze sobą, aby zwiększyć szansę przyszłych absolwentów na znalezienie zatrudnienia na ciągle zmieniającym się rynku pracy. Od tego roku Akademia Ekonomiczna wraz z Akademią Sztuk Pięknych tworzą wspólne kierunki. Celem utworzenia kierunku zarządzanie w kulturze, sztuce i turystyce kulturowej jest wykształcenie absolwentów, którzy będą umieli znaleźć pracę. Równocześnie trwa nabór na inżynierię wiedzy, czyli studia dla specjalistów informatyków.

Trudny wybór

Na terenie Śląska jest ponad dwadzieścia prywatnych wyższych uczelni. Stanowią one sporą konkurencję dla publicznych uczelni poprzez swoje nowatorskie oferty edukacyjne. Największą popularnością cieszą się kierunki nastawione na szybkie osiągnięcie sukcesu – finanse i rachunkowość o różnych specjalnościach.

Bardzo popularny niegdyś kierunek, jakim było prawo, jest obecnie coraz rzadziej wybierany i pojawia się w mniejszej liczbie ofert prywatnych szkół. Powodem może być zbyt duża masowość tego kierunku w ostatnich latach, co automatycznie przekłada się na konkurencję na rynku pracy.

Współczesny rynek wymusza na ludziach elastyczność i umiejętność dostosowywania się do sytuacji w pracy. Mile widziany jest specjalista, który potrafi się orientować w kilku dziedzinach jednocześnie. Szkoły prywatne rozszerzają swoje oferty edukacyjne o kolejne specjalności. Można zaobserwować wyraźną przewagę kierunków humanistycznych, które zaczynają łączyć różne dziedziny z zakresu psychologii, socjologii, biznesu, ekonomii, informatyki. Przez taką otwartość stają się bardziej atrakcyjne i uniwersalne, dostosowane do potrzeby rynku pracy.

Od pewnego czasu uczelnie prowadzą rekrutację na większości kierunków drogą elektroniczną. Cieszy się ona coraz większym powodzeniem ze względu na wygodę i czas.

Pozostaje pytanie – na co się zdecydować? Jeden kierunek, czy kilka naraz? Właśnie na takie pytania odpowiadają sobie tegoroczni maturzyści.

**Justyna Maciejewska
Michał Świtkowski**

■ R E K L A M A ■

eM
radio eM 107.6 FM

Daniel Defoe

Przypadki Robinsona Crusoe

ALEKSANDRIA

Od poniedziałku do piątku o 9.40, 17.15 i 23.50

Śląskie niebo



LOTNICTWO. Na Śląsku wzrasta liczba posiadaczy samolotów ultralekkich. Ci, których stać na zakup takiego samolotu, mogą, po wejściu Polski do strefy Schengen, **szybciej i bez przeszkód przekraczać powietrzne granice państw.**

tekst i zdjęcia

ANNA BURDA-SZOSTEK

aburda@goscniedzielny.pl

Po wejściu Polski do układu z Schengen latanie samolotami stało się zdecydowanie łatwiejsze. Nie trzeba już przechodzić odpraw celnych i paszportowych. Oczywiście w dalszym ciągu istnieją limity przewozowe. – Wiadomo jednak, że latanie indywidualne jest droższe od czarterowego i ktoś, kogo na nie stać, nie będzie się bał w drobny przemyt – mówi Zbigniew Kędzior z Aeroklubu Śląskiego. – Każdy samolot ma określony udźwieg, tak więc samoloty lekkie i ultralekkie bardziej potrzebują paliwa niż innych rzeczy. Jak do tej pory nie spotkałem się z żadnym przemytem.

Śląska podróż sentymentalna

Lotniska na katowickim Muchowcu i w podrybnickich Gotartowicach odnotowują ostatnio większą ilość przylatujących do nich samolotów prywatnych. Loty biznesowe trwają cały rok. Duży ruch turystyczny zaczyna się od czerwca i trwa do września.

Muchowiec jest jednym z najlepiej położonych lotnisk w Polsce. Leży prawie w samym centrum Katowic, do siedziby władz województwa jest stąd około 2 km,

blisko do autostrady A4 czy drogi szybkiego ruchu w kierunku Bielska-Białej. Stąd zainteresowanie biznesmenów Muchowcem duże.

Katowickie lotnisko nie przyjmuje samolotów odrzutowych, gdyż nie ma na to warunków. Ale być może w przyszłości? Obecnie część lotniska poddawana jest pracom renowacyjnym. Trzeba wyrównać teren, bo różnice wzniesień (ze względu na podziemną eksploatację węgla) dochodziły nawet do 18 m. Zainstalowane zostanie także oświetlenie umożliwiające loty nocne. Prace mają się zakończyć do 2012 roku. Na razie na Muchowcu organizowane są szkoleniowe loty nocne i wówczas pracownicy dorywczo

montują odpowiednie oświetlenie.

Na Muchowiec codziennie przylatuje i z niego odlatuje kilkanaście „obcych” statków powietrznych. Ostatnio są to najczęściej Francuzi i Niemcy, którzy przylatują samolotami własnymi lub aeroklubowymi z danego kraju. Na lotnisku w Gotartowicach lądują najczęściej Czesi i Niemcy. Czasem ktoś przyleci odwiedzić rodzinę, chce „z góry” zobaczyć rodzinne krajobrazy. Pracownicy Muchowca wspominają 84-letniego

Na Śląsku jest około kilkuset osób uprawnionych do pilotażu turystycznego. Na zdjęciu lot nad Muchowcem

U DOŁU: Na katowickie lotnisko Muchowiec codziennie przylatuje i odlatuje z niego kilkanaście samolotów z zagranicy

Dolnoślązaka, mieszkającego od wojny w Bawarii, który wraz z synem przyjechał klubowym motoszybowcem, by odbyć podróż sentymentalną po kraju z lat dzieciństwa. Z powietrza chciał zobaczyć, swój dawny dom.

Zostać pilotem

Wszystkie zarejestrowane lotniska znajdują się w sieci internetowej. Na mapach lotniczych naniesione są struktury przestrzeni lotniczej danego kraju. Piloci korzystają z opracowań państwowych dotyczących przestrzeni



lotniczej oraz lotnisk danego kraju. Można tam znaleźć informacje m.in. o położeniu danego lotniska względem miasta, o jego zapleczu. Ktoś, kto chce wylądować na konkretnym lotnisku, 24 godziny wcześniej kieruje telefonicznie, a częściej e-mailowe zapytanie o możliwość lądowania. Zwykle nie ma powodu do odmowy, chyba że pracownicy danego lotniska nie są pewni, czy ze względów technicznych będą mogli przyjąć samolot. Po przylocie samoloty zazwyczaj kotwiczą przed hangarami. Jeśli ktoś zostaje dłużej, to na noc samolot mocuje się dodatkowo specjalnymi węzłami, zabezpieczającymi go przed silnymi wiatrami. Zazwyczaj na Muchowcu samoloty kotwiczą przez dwa, trzy dni, ale zdarzają się i pobyty pięciodniowe. Biznesmeni zaś najczęściej wylatują jeszcze tego samego dnia.

W Gotartowicach stale zahangarowanych jest kilka prywatnych samolotów. Właścicielem jednego z nich jest prezes dużej korporacji.

Aby móc latać turystycznie, trzeba oczywiście przejść odpowiednie szkolenie. Zajęcia teoretyczne trwają około 150 godzin. Trzeba też zrobić badania lekarskie. Choroby neurologiczne, epilepsja, niektóre choroby okulistyczne i choroby serca (na przykład przebyty zawał) dyskwalifikują kandydata do pilotowania samolotu. Szkolenie praktyczne trwa 46 godzin. Ale to nie koniec. Trzeba jeszcze zdać teoretyczny egzamin w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego i po jego zaliczeniu zdać egzamin praktyczny. Zazwyczaj są to dwa loty sprawdzające.



Jeśli wszystko wypadnie pomyślnie, mamy już licencję pilota samolotu turystycznego i możemy już pilotować. W Polsce jest kilka tysięcy osób uprawnionych do pilotażu turystycznego, na Śląsku około kilkuset.

Bagatela – 50 tys. euro!

Również na Śląsku rośnie liczba posiadaczy samolotów ultralekkich (dwuosobowych), o maksymalnej masie do startu do 450 kg, a także lekkich do 600 kg. Cena takiego ultralekkiego statku powietrznego waha się w granicach od 50 do 80 tys. euro. Teoretycznie można kupić także samolot używany, już na przykład za 50 tys. zł, ale trafić na taką okazję jest bardzo trudno, bo rynek używanych samolotów tego typu jest jeszcze bardzo niewielki. Zresztą, jeśli kogoś stać na samolot, to woli kupić nową anizeli używany. Ich najczęściej poszukują aerokluby.

Samolot ultralekki, aby wystartować, potrzebuje około 250-metrowego pasa startowego. W zasadzie więc dla takiego małego samolociku

każde lotnisko jest dobre. Muchowiec ma obecnie 800-metrowy pas startowy, a po remoncie lotniska zostanie on wydłużony do 1200 m.

Aby otrzymać licencję pilota samolotu turystycznego, trzeba przejść szkolenie teoretyczne i praktyczne oraz zdać egzamin w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego

Łatwiejsze latanie



ZBIGNIEW KĘDZIOR z AEROKLUBU ŚLĄSKIEGO

– Przed wejściem przepisów z Schengen samoloty aeroklubowe czy prywatne mogły korzystać z lotnisk, które dokonywały odpraw celnych i paszportowych. Trzeba było złożyć plan lotu, przejść odprawę. Teraz też oczywiście trzeba składać plan lotu, ale najpóźniej 2 godziny po jego złożeniu można być w powietrzu. Większość samolotów ultralekkich jest zwolniona ze wszystkich opłat. W ciągu 10 godzin można takim samolotem dolecieć z Muchowca do Hiszpanii, wymoczyć nogi w Adriatyku czy w greckich morzach. Wśród 170 członków naszego aeroklubu 15 posiada prywatne samoloty.



LUCJAN FIZIA z AEROKLUBU ROW

– Po wstąpieniu Polski do Schengen piloci samolotów mają zdecydowanie łatwiejsze życie. Odpada cała kwestia odpraw celnych i paszportowych. Kiedyś, żeby dostać się z lotniska w Gotartowicach do oddalonego o 40 km lotniska w Czechach, trzeba było najpierw odprawić się na lotnisku w Katowicach lub w Krakowie. Stamtąd trzeba było lecieć na lotnisko międzynarodowe, np. do Ostrawy, i dopiero na wybrane lotnisko w Czechach. Cała procedura trwała kilka godzin. Teraz odpadają te dodatkowe loty i już za 15–20 minut możemy być w zaplanowanym miejscu.

Polska w Schengen

Polska przystąpiła do układu z Schengen (razem z Czechami, Estonią, Litwą, Łotwą, Maltą, Słowacją, Słowenią i Węgrami) w nocy z 20 na 21 grudnia 2007 roku. Dotąd strefa Schengen obejmowała: Austrię, Belgię, Danię, Finlandię, Francję, Grecję, Hiszpanię, Holandię, Luksemburg, Niemcy, Portugalię, Szwecję i Włochy. Wejście do układu oznaczało zniesienie kontroli najpierw na przejściach granicznych, a później, do końca marca 2008 r. – na lotniskach. Granice, także powietrzne, można przekraczać niemal w dowolnym miejscu i w dowolnym czasie. Wejście do strefy Schengen nie oznacza zniesienia kontroli celnych. Limity w przewozie towarów akcyzowych, m.in. alkoholu i papierosów, nie ulegają zmianie. Nie zmieniają się też przepisy dotyczące przewozu przedmiotów zabytkowych. Poza tym pobyt stały na terenie innego państwa Unii Europejskiej przez okres dłuższy niż 3 miesiące w dalszym ciągu wymaga zgłoszenia.



Na lotnisku w Gotartowicach pod Rybnikiem stale zahangarowanych jest kilka prywatnych samolotów

Odszedł do Pana

Argentyński misjonarz

– Myślałem o Afryce, a pojechałem do Argentyny
– mówił w jednym z wywiadów ks. Zbigniew
Kozioł. **Choć miał dopiero 54 lata, Bóg powołał
go do siebie 3 lipca.**

Ksiądz Zbigniew Kozioł urodził się 1 stycznia 1955 roku w Ustroniu. 5 lutego został ochrzczony w kościele św. Klemensa. Po zdaniu matury w roku 1973 rozpoczął studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie.

– Kiedy byłem w trzeciej klasie szkoły średniej, w mojej parafii było spotkanie z klerykami – opowiadał dziennikarzowi o swoim powołaniu ks. Kozioł. – Klerycy pokazywali slajdy i opowiadali o pracy misjonarzy na Madagaskarze. Zostały mi w pamięci dwa obrazy: misjonarza pochylającego się nad trędowatym i drugi, kiedy misjonarz umęczony, spocony, stojąc pod krzyżem, mówi: „Boże, obdarzyłeś mnie najpiękniejszym powołaniem, nie zamieniłbym się z żadnym milionerem”.

Właśnie po tym spotkaniu w Zbigniewie, wówczas licealiście, umocniło się powołanie do kapłaństwa. Kiedy trafił do seminarium, rozwijał swe misyjne zainteresowania. Był ciekawy świata i ludzi. Uczył się geografii. W czasie



MAREK PIEKARA

rocznego stażu pracy zatrudnił się w kopalni „Wujek”.

7 kwietnia 1980 roku w Katowicach przyjął z rąk bp. Herberta Bednorza święcenia kapłańskie. Pracował przez trzy lata w parafii św. Józefa w Katowicach-Załężu. Następnie otrzymał dekret do parafii św. Mikołaja w Lublińcu. Tam został skierowany do pracy w zakładzie poprawczym dla chłopców w Herbach. Często nazywał później ten zakład swą pierwszą placówką misyjną.

Ks. Zbigniew Kozioł trafił na misje do Argentyny w pewnym sensie przez przypadek. Jak wspominał, chciał pojechać do Afryki, jednak biskup Herbert Bednorz powiedział mu, że w Argentynie

brakuje misjonarza, bo jeden z księży z naszej diecezji musiał wrócić do kraju z powodów zdrowotnych. „Powiedziałem: dobra, niech będzie Argentyna, i tak już zostało” – wspominał ks. Kozioł.

Pracował na misjach w Argentynie od 1985 roku. Był proboszczem w różnych parafiach (Hermoso Campo, Tres Isletas, Juan Jose Castelli) diecezji San Roque de Presidencia Roque Saenz Pena w Argentynie.

Zmarł 3 lipca 2009 roku w szpitalu w Jaworznie. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 lipca, o godz. 14.00 w kościele św. Klemensa w Ustroniu, gdzie również śp. ks. Zbigniew Kozioł zostanie pochowany.

mtr

zapowiedzi

Ślązak-Europejczyk

Co łączy m.in. Wojciecha Korfantego, Karola Godulę, Marię Goppert-Mayer? Wszyscy oni byli Ślązakami, którzy wywarli wpływ na politykę, naukę, kulturę nie tylko naszego regionu, ale również Europy. Fundacja dla Śląska przygotowała z okazji 5-lecia wstąpienia Polski do UE wystawę „Śląsk w Europie”. Zaprezentowano na niej kilkanaście planszy z wybitnymi postaciami związanymi z tą ziemią, które żyły w XIX i XX wieku. Ekspozycję można było zobaczyć na ul. Mariackiej w Katowicach, w WPKiW w Chorzowie, w Rudzie Śląskiej, a **od 16**

do 18 lipca zostanie wystawiona na pl. Miarki w Katowicach.

Konkurs fotograficzny

Już po raz szósty Diakonia Komunikowania Społecznego Archidiecezji Katowickiej organizuje konkurs fotograficzny: „Moje rekolekcje”. Jest on skierowany do oazowiczów posługujących się językiem polskim, którzy w 2009 roku brali udział w letnich rekolekcjach oazowych – zarówno osób indywidualnych, jak i par małżeńskich; uczestników, animatorów i moderatorów.

Tegoroczna edycja przewiduje dwie kategorie prac: obiekty

sakralne (kościół, kaplice, przydrożne kapliczki i krzyże) oraz punkty oazowe (prezentacja i reklama ośrodków rekolekcyjnych). Powinny one mieć formę zbioru zdjęć lub fotoreportażu albo prezentacji multimedialnej. W drugiej kategorii dopuszczone są dzieła zespolowe.

Prace należy przesyłać do **30 września**, wyłącznie drogą elektroniczną, na serwer oazowy, za pomocą formularza dostępnego na stronie: www.katowice.oaza.pl/konkurs/zgloszenia, lub na adres: dks@katowice.oaza.pl. Więcej informacji na stronie: www.katowice.oaza.pl/konkurs

TVP KATOWICE

■ niedziela 12.07

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda **07.50** Śląski koncert życzeń **08.45** Śląska lista przebojów **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** W poszukiwaniu drogi – magazyn chrześcijański **17.30** Aktualności Flesz i Pogoda **17.42** Śląska lista przebojów **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Sport SAT **21.45** Aktualności **21.50** Pogoda **21.55** Hat-trick **22.15** Sport

■ poniedziałek 13.07

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda **07.50** TV Katowice poleca **08.45** Tygodnik regionalny **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** Zawody konne w Pszczynie **17.30** Aktualności Flesz i Pogoda **17.42** Tygodnik Regionalny **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** 6 milionów sekund **19.10** To brzmi **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ wtorek 14.07

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda **07.50** Cud zdrowia **08.45** Schlesien Journal – magazyn mniejszości niemieckiej **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda relacje **17.00** Pociąg papieski na Śląsku **17.30** Aktualności Flesz i Pogoda **17.42** Mam świętą pracę **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Blizny natury 19. 10 Tropice **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ środa 15.07

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda **07.50** TV Katowice poleca **08.45** To brzmi – program muzyczny **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** Kronika miejska Dąbrowa Górnicza **17.00** Atelier – lekcja rysunku **17.30** Aktualności Flesz i Pogoda **17.42** Raport z akcji **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Ludzie i sprawy **19.10** Wokół nas **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ czwartek 16.07

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda **07.50** Historia zapisana w lasach **08.45** Na co dzień **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** TV Katowice poleca **17.00** Cud zdrowia **17.10** TV Katowice zaprasza **17.30** Aktualności Flesz i Pogoda **17.42** Nasz reportaż **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Uwaga weekend **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ piątek 17.07

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda **07.50** Pomysł na weekend **08.45** Tygodnik Regionalny **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** Kronika Miejska Chorzów **17.30** Cogito Aktualności Flesz i Pogoda **17.42** Tygodnik Regionalny **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Pomysł na weekend **18.50** Nasz reportaż **19.05** Wokół nas **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.05** Magazyn Meteo

■ sobota 18.07

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda **07.50** Kwiaty, ogrody **08.00** 6 milionów sekund – serial **08.45** Przygód kilka wróbla Cwirka – serial **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** Tajemnice historii **17.30** Aktualności Flesz i Pogoda **17.42** Made in Silesia **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Patefon ujka Ericha **19.00** Program rozrywkowy **21.45** Aktualności **21.50** Pogoda **21.55** Sport **22.05** Sobotni Magazyn Sportowy